

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 17 Października v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
WIADOMOŚĆ OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.
(z Ruskiego Inwalida.)O działaniach pod twierdzą Warną, od dnia
25 do 27 września.

Otworzywszy robotami około oblężenia drogę do twierdzy, zamierzono było wejść przez gotowy już wyłom do najbliższego morza bastionu północnego, dla zrobienia w nim, gdyby się udało, lożamentu, a potem założenia baterji. Do tego przeznaczono mo wybornych strzelców i maytków, a dla ich wzmocnienia, jedną rotę 13go półku strzelców i dwie rotę Leyb-Gwardji półku Izmajłowskiego, oraz 150 robotników z koszar. D. 25 września, godziną przed świtem, wyborowi strzelcy i maytkowie, nader pomyślnie weszli do wyłomu, nie dawszy żadnego wystrzału: broniący go Turcy wszyscy polegli na miejscu. Nie napotykając nigdzie silnego oporu, mężni ci wojownicy unieśli się zapałem, i nie myśląc o zamierzonym w bastynie lożamencie, puścili się dalej wgląd samego miasta, i weszli w jego środek. Tymczasem we trzech różnych miejscach, wykonane były z naszych redut fałszywe ataki, a fossa twierdzy oczyszczoną została ze strzelców nieprzyjacielskich, którzy zasiedli po dołach.

Pomimo tak niespodzianego skutku, i posłanych, jedna za drugą rotą na odsiecz okopu strzelcom i maytkom, widoczną była, że się nie zdołają oprzeć całej załodze nieprzyjacielskiej, i utrzymać zajętego bastionu, w którym nie pocieli zrobić lożamentu. Dla tej oczywistości i dla uniknienia daremnej krwi przelewu, stanowczy dano im rozkaz, aby się cofnęli; co też uskutecznił w zupełnym porządku, uprowadziwszy z sobą mnóstwo kobiet chrześcijanek i dzieci, które do nich przystały, oraz dwie zdobyte na bastynie chorągwie. Znalezionej zaś w bastynie 14 dział, dla niemożności zabrania, zagwoźdzono a jedno z nich wrzucono do fossy. Strata z naszej strony wynosi do 80 ludzi w poległych, a do 300 ranionych; ze strony zaś nieprzyjaciela może być liczona do 600 ludzi.

Sprawa ta, lubo bez pożądanego skutku, posłużyła jednak do przeświadczenia Turków, że już nie masz dla nich bezpieczeństwa w murach Warny, i że ich twierdza, może być wzięta szturmem, za pomocą otworzonych wyłomów. Skutkiem tego było przybycie, w tymże dniu, urzędnika Tureckiego, w celu układowi względem poddania miasta; a dziś zrana, jeden z głównych dowódców, *Jusuf-Basza*, widział się z Admirałem *Greigiem* w przykopie. Wszakże układy te nie wstrzymały robót około oblężenia, które dalej posuwają się z wielkim pośpiechem i z największą czynnością.

Na brzegu południowym zatoki Warneńskiej, naprzeciw pozycji Jenerał-Adjutanta *Bistroma*, nieprzyjaciel, od d. 18 nie robił już żadnych kroków: zbierające się czasami tłumy Turków, są rozpraszane od naszych wystrzałów.

Działania pod Warną dnia 29 września.
(Journal de St-Petersbourg.)

Światne czyny i prace niezmordowane wojska Rosyjskiego pod Warną, zostały nakoniec uwieńczone skutkiem nayspełniejszym. Ta wielkiej wagi twierdza oddała się na łaskę dzisiaj zrana, i już jest przez wojska nasze zajęta.

Przestrach, jaki po całym mieście rozniósł odwaga małego oddziału naszych żołnierzy, który się tam był dostał d. 25 września, mocno się przyłożył do przyspieszenia poddania się dobrowolnego. Przestrach mieszkańców był tak wielki, że układy względem kapitulacyi zostały rozpoczęte tegoż wieczora; i wnet po tych rozmowach, *Jusuf-Basza* pierwszy dał przykład poddania się, przez udanie się dnia wczorajszego do naszego obozu na czele Turków, powierzonych bezpośredniemu jego dowództwu, gdzie przybywszy rozkazał im broń złożyć bezwarunkowie. Wielka część załogi podobnież uczyniła w nocy i o poranku. Kapitan *Basza* pozostał sam z małą liczbą stronników swoich w cytadelli, gdzie go wzięty w niewolę wojska nasze, które weszły do miasta przez wyłomy, z biciem w bębny i rozwiniętymi chorągiewami, bez napotkania najmniejszego niebezpieczeństwa. Półki 13ty i 14ty strzelców postępowały naprzód, za niemi batalion saperów gwardji, i nakoniec gwardji półk Izmajłowski.

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość objechał osobiście wszystkie roboty oblężenia i z zadowoleniem poglądał na pokonane zawady, nie tylko na początku, ale szczególnież ku końcowi oblężenia, w ostatnich dniach którego, śmiałość działań przewyższyła to wszystko, co dotąd widzieć się zdarzyło. Ztamtąd Cesarz Jegomość wjechał na wyłom i oglądał wszystkie punkta twierdzy, do których atak był przypuszczany.

Jenci zapewniają, że na początku oblężenia liczba garnizonu wynosiła do 22,000 ludzi, obeymując w to i mieszkańców uzbrojonych, i że teraz zmniejszyła się do 6,000 ludzi. Zresztą liczba jeńców i trofeów, które się w ręce nasze dostały, nie jest jeszcze dostatecznie wiadomą, również, jak ilość zapasów, żywności, potrzeb wojennych i dział w twierdzy.

W tej chwili otrzymano doniesienie od Jenerał Adjutanta *Bistroma*, iż za odebraniem wiadomości o poddaniu się Warny, znaczny korpus wojsk tureckich, pod dowództwem *Omera-Prionne*, który naprzeciw twierdzy stał obozem, z największym cofnął się pośpiechem, i że oddział nasz poszedł za nim w pogoń.

O działaniach w Małej-Wołoszczyźnie, d. 22
września.
(z Ruskiego Inwalida.)

Jenerał piechoty Hr. *bia Lanzeron* donosi, że Seraskier *Widdynski* wyszedł d. 12 września ze swoich fortyfikacyi pod Kalafstą, ze 26 tysiącami wojska i 30 działami, w zamiarze opanowania Krajowy. Był on już przed czasem mianowany baszą tego miasta, czego dotąd nigdy nie było przykładu w obu Xieztwach. Dószedłszy do wsi *Bayleszty*, Turcy zaczęli robić okopy o 7 wiorst od tego miejsca, gdzie się znajdował Jenerał major *Baron Geismar* ze swoim oddziałem, składającym się tylko ze 4200 ludzi pod bronią. Pomimo takiej nierówności sił, *Baron Geismar* postanowił uprzedzić nieprzyjaciela śmiałym napadem, nie dając mu czasu do ufortyfikowania się, i poszedł nań prosto d. 14 około południa. Bitwa była nader uporczywa, a ukończyła się aż z nadejściem nocy, bez ostatecznej, na którąkolwiek stronę, przewagi. W niej szczególnież odznaczy-

ły się półki Dragonów, Noworossyyski i Kargopolski; a Tamski półk piechoty odpart regularną piechotę Turecką, atoli ze znaczną dla siebie stratą.

Po czém, Baron *Geismar*, przewidując, że nazajutrz będzie atakowany i okrążony, albo przynajmniej otoczony od przewyższających sił nieprzyjaciela, chwycił się zamiaru powtórnego uderzenia na niego teyże nocy, i uskutecznił to z zupełnym skutkiem. Woyska regularne Tureckie, które z rozpaczą walczyły, zostały zniszczone; inni poszli w ucieczkę w największym nieładzie, rozsiewając postrach aż do samey Kalafaty, dokąd się przeszło 10 tysięcy schroniło, porzuciwszy na drodze broń swoją. Stratę nieprzyjaciela można rachować do kilku tysięcy, w poległych, a 600 zabranych w niewolę; w liczbie pierwszych był dwutulny Basza z Arnautów. Prócz tego dostał się zwycięzcom w zdobyczy cały obóz Turecki, 24 chorągwi, 7 dział, mnóstwo koni i wozów, tudzież zapasów wojennych i żywności. Z naszej strony poległych i ranionych jest do 600 ludzi.

Świetne to zwycięstwo zapewniło bezpieczeństwo Małej Wołoszczyzny, a zamiary Seraskiera, spustoszenia tej krainy i odcięcia naszego oddziału na niczém spełzły. Dla odznaczenia tak znakomitego czynu, Jenerał-major Baron *Geismar* podniesiony został do rangi Jenerał-porucznika.

Działania Korpusu Oddzielnego Kaukaskiego dnia 28 sierpnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Jenerał-Adjutant Hrabia Paskiewicz-Erywański, dowodzący naczelnie Korpusem Oddzielnym Kaukaskim, donosi Jego Cesarskiej Mości o porażce Baszy Muszkańskiego i zajęciu twierdzy Ardagan przez woyska Rossyyskie.

Na skutek wiadomości, że wielka liczba mieszkańców prowincyi Kars, wyprowadzonych przez Turków ku Ardaganowi, oświadczyła życzenie powrócić do swych siedzib, półkownik Xiążę Bekowicz-Czerkaski wysłany został na ich uwolnienie i z dwoma batalionami strzelców, 200 kozaków, 70 jeźdźców armeńskich z Karsu, i 4 lekkich dział O piętnaście wiorst od Ardaganu dowiedział się, że Basza Muszkański, na czele 4000 ludzi, pędził ku Erzerum mieszkańców, na pomoc którym pośpieszyły woyska nasze, i wtedy postanowił uderzyć na nieprzyjaciela dnia 17 sierpnia. Turcy rozwinięli się zrazu; ale zręcznymi obrótami, Xiążę Bekowicz zmusił go do przyjęcia bitwy, i rychło został zmuszony pójść w rozsypkę, zostawując na polu bitwy ranionych i zabitych. W liczbie ostatnich znaleziono syna Baszy Muszkańskiego i sześciu oficerów wyższych. W ogólności strata nieprzyjaciela była bardzo znaczna; z naszej strony w zabitych lub zabłąkanych liczymy 52 a 25 ranionych.

D. 22 sierpnia, twierdza Ardagan poddała się dobrowolnie Jenerał-Majorowi Bergmannowi, który wyszedł z Karsu z małym oddziałem dla opanowania tego miasta i dla rozpedzenia partyi nieprzyjacielskich, uciekających z Achałcychu do Erzerum.

ANGLIA.

London dnia 3 października.

(Journal de St. Petersburg.)

Dnia 2 przybito w Lloyds następujące ogłoszenie, przesłane od Lorda Douglas i października do prezidenta komitetu:

„Mam rozkaz od hrabiego Aberdeen, oznaczyć WPańu, dla informacyi komitetu w Lloyds, że NAYJAŚNIEJSZY CESARZ ROSSYYSKI ma postanowienie kazać blokować Dardanelle. Ta blokada będzie jedynie miała na celu, bronić wejścia okrętom, przeznaczonym do Konstantynopola i ładowanym żywnością lub artykułami kontrabandy wojennej. Gdy J. K. Mość oświadczył na Parlamencie, że NAYJAŚNIEJSZY CESARZ ROSSYYSKI „zgodził się na zawieszenie na morzu Śródziemnem „wykonywania wszystkich praw, które się Mu

„należą, jako Mocarstwu prowadzącemu wojnę.” Lord Aberdeen żąda, iżby ogłoszenie powyższe, było, bez najmniejszej zwłoki, podane do wiadomości tych wszystkich, do których ściągac się może; mam prócz tego rozkaz Lorda uwiadomić, że, wedle opinii Rządu J. K. Mości, przedsięwzięcia handlowe Jego poddanych, które już zostały uczynione na mocy deklaracyi, daney przez J. K. Mość w Parlamencie, nie mogą być dotykane przez tę blokadę.”

— Na skutek depeşów, które zostały przesłane od Ministeryum spraw wewnętrznych do Margrabiego *Anglesea*, ogłosił on odezwę wstrzymującą całe zgromadzenie w hrabstwie Tipperary, i w tymże czasie rozkazał wyruszyć woyskom.

— Zapewniają, pisze gazeta *Times*, że minister oddał pod rozrządzenie Margrabiego *Anglesea*, Wice Króla Irlandyi, wszystkie regimenty garnizonów na brzegach zachodnich Anglii, które stanowią korpus obserwacyjny w Bath, Manchester i Chester.

Jeden z dzienników irlandzkich ogłasza, że, w czasie pobytu Xiążęcia Wellingtona w Cheltenham, Biskup katolicki Kerry przybył do tego miasta, i że jeden z członków izby niższej był posłany przez Xiążęcia, w celu wywiedzenia się o opinię Biskupa względem stanu Irlandyi i środków właściwych ku przywróceniu tam spokojności.

Statek parowy *Superbe*, przybył tu d. 2, o godzinie 6 wieczorem, z wielką liczbą passażerów, między którymi znajdował się goniec mający depeşę do Xiążęcia Polignac; depeşę te były tak wielkiej wagi, że goniec miał rozkaz wyraźny, oddania ich przed godziną 7mą.

Dnia 5 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Młoda Królowa Portugalska zwiedziła onegdaj miasto *Bristol*. Jadąc przez ulicę kłaniała się uprzejmie ludowi, który ją witał z uszanowaniem. Hrabina *Itapagipe* jest pierwszą jej nauczycielką. Bierze nauki zrana, wstaje bowiem bardzo wcześnie. Zna dobrze stosunki swoje.

Margrabia *Laviadia*, Poseł *Don Miguela* wyprawiony do *Rzymu*, przybył d. i b. m. do *Plymouth*, z kąd nazajutrz wieczorem wyjechał do tutejszej stolicy. Wychodcy Portugalscy otoczyli mieszkanie jego w *Plymouth* i chcieli go znieważyć, czemu jednak z trudnością zapobieżono. Słychać, iż ma mieć pewne zlecenie od *Don Miguela* do młodej Królowey Portugalskiej.

Okręty nasze *Windsor-Castle* i *Spartiate*, oraz 46ściodziółowa fregata *Madagascar*, popłyną wkrótce na morze Śródziemne. Potęga morską angielską krążącą na tém morzu, składa się już z 5 okrętów liniowych, 7 fregat, i 21 mniejszych statków wojennych.

Nietylko gazety Ministeryalne, ale nawet opozycyjne zgadzają się w zdaniu z Ministrami, iż nie ma dla Anglii żadnego powodu wdawania się w wojnę.

Ministrowie nasi oznajmili kupcom prowadzącym handel z Turcyą, iż kawa i cukier uważają się za żywność, a zatem ulegają blokadzie Dardanelłów.

Więść, iż Poseł francuzki przy dworze naszym, odebrał wiadomość o wypowiedzeniu przez Portę wojny Francyi, znajduje tu dosyć wiary; pochodzi bowiem od pewnego znakomitego domu francuzkiego.

— Dnia 9 —

Przez *Bordeaux* otrzymano tu wiadomości, iż w *Rio-Janeiro* odkryto spisek przeciw Cesarzowi *Don Pedro*, któremu Monarcha przez swoją moc charakteru spiesza zapobiegł.

AUSTRIA.

Wiedeń d. 10 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

W porcie i zbrojowni w *Wenecyi* panuje wielka czynność. Odebrano tam rozkaz, aby jak

najśpieszniej uzbrojono fregatę dla wzmocnienia eskadry naszej na Archipelagu.

Xiągę *Kiński* i Hrabia *Lebzeltern*, którzy, jak wiadomo, pojechali do *Geny* dla przyjęcia Królowej Portugalskiej *Donny Maryi da Gloria*, otrzymali od Cesarza Jmci rozkaz, udania się w tymże celu do *Londynu*.

FRANCYA.

Paryż dnia 6 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

W skutku zdanej Królowi Jmci sprawy przez Ministra handlu o systemie celaym Francuzkim, wyznaczono Kommissyą złożoną z 7 Parów i tytuł członków Izby Deputowanych do zgłębienia, jaki system handlowy może najlepiej odpowiedzieć potrzebom krajowym. W rzeczoney sprawie oświadcza Minister zdanie swoje o systemie prohibicyynym i wolności handlu; radzi średnią drogę, według okoliczności. W tej myśli rozpoznana Kommissya, ile dotychczasowy system celny zmienić wypada.

Donoszą z *Marsylii* pod dniem 2 b. m. o przybyciu tam okrętu, który dnia 13 września wypłynął z *Morei*, i przywiózł wiadomość, iż trzeci oddział wyprawy, złożony z brygady Jenerała *Schneider* stanął szczęśliwie na miejscu. W okolicy *Kalamaty* wystawiono piękne szafasy, z których jeden przeznaczony jest dla naczelnego dowódcy.

Na statkach, które ostatnim razem popłynęły do *Morei*, znajdują się 4 kaplice polowe ze wszystkimi sprzętami kościelnymi, potrzebnymi do odprawiania nabożeństwa. Jedna z tych kaplic ma służyć dla głównego sztabu wojska, a inne dla trzech brygad.

Podług najświeższych wiadomości z *Marsylii*, jazda i ciężka artyllerya przybyła dnia 6 września do *Morei* po 11 godzinowej żegludze.

Jedna z gazet *Lugduńskich* pisze, iż wyspy *Iryda* i inne greckie, chcą się oddać pod opiekę Francyi.

Minister wojny posłał do *Tulonu* przez telegraf rozkaz, aby 3,076 centnarów siana, 646 centnarów słomy, 60 centnarów sucharów, 300 czarek do piecia, 6,000 kółder i t. d. przewieziono na okrętach do *Morei*.

TURCYA.

(z Gazety Warszawskiej.)

Od granic tureckich 27 września.

Listy z *Widdynu* pod dniem 22 b. m. donoszą, iż tam weszło 10,000 wojska Tureckiego pod dowództwem Baszy *Omera-Vrione z Saloniki*.

Słychać, iż rząd Turecki rozpocznie układy z kilką bankierami chrześciańskimi i izraelskimi w *Stambule* i *Smyrnie*, względem zaciągnięcia pożyczki.

— Dnia 29 —

Zdaje się, iż Xiągę *Miłosz*, rządca Serwii, myśli skrycie o niepodległości. Wybierane podatki obraca na uzbrojenie i magazyny zboża. Jest bardzo czynnym, zna dobrze plany dowódców Bośnijskich, urządził obronę granic od *Widdynu*, *Skutari* i *Bośni*, wyćwiczył blisko 60,000 milicyi, gdy tymczasem ma szczupłe wojsko liniowe. Rostropnie kieruje Senatem Serwiańskim.

— Dnia 30 —

Listy ze *Stambułu* donoszą, iż dnia 15 września zatknęto tam uroczyscie Sandżak *Szerif*, czyli chorągiew *Proroka*. Wielki Sultan, otoczony Ministrami i wielkimi Dygnitarzami, Ulemami, gwardyą swoją, i częścią milicyi stolicy, towarzyszył tej chorągwi do koszar w *Rami Czyflik*, i tam złożył swój obóz. Znajduje się tam wpośród 8 do 10 tysięcy wojska, które stoi w oszańcowanym obozie na wzgórzach około miasta. Przeszło od stu lat żaden Sultan nie stanął na czele wojska; ostatnim był *Mustafa II*, który osobiście niem dowodził. Po tym obrzędzie wrócili Ministrowie do stolicy, i *Reis-Effendi* mieszka teraz w pałacu *Porty*, gdzie także inni Ministrowie przenieśli swoje kancelarye. *Ghalib Basza*, Gu-

bernator w *Erzerum*, oskarżony o zbytęcną powolność i brak energii, został zrzucony z urzędu, i skazany na wygnanie do *Gallipoli*. *Salih Basza*, dotychczasowy dyrektor kopalni, otrzymał na jego miejscu stopień Seraskiera wojska w *Anatolii*.

Stambuł d. 26 września.

(z tejże gazety.)

Dnia 15 b. m. nastąpiło wyruszenie Sultana ze stolicy tuteyszej, i przeniesienie Sandżak *Szerifa* (świętej chorągwi czyli Tarczy państwa) do obozu w *Rami Czyflik*.

NEKROLOG.

(z Pszczoly Północnej.)

Konstanty Benkendorf 2gi, Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik i Kawaler orderów: ś. Jerzego 3ciej klasy, ś. Włodzimierza 2giej klasy, ś. Anny 1szej klasy z bryllantami, pruskiego Orła czerwonego 2giej klasy, szwedzkiego Miecza, bawarskiego *Maxymiliana* i *Józefa*, oraz austriackiego *Leopolda*, mający przy tém medale: 1812 roku, za wzięcie *Paryża*, za wojnę perską 1826, 1827 i 1828 roku, i złotą szablę, ozdobioną bryllantami, z napisem: za waleczność; urodził się w roku 1785, umarł w armii działającej roku 1828, w sierpniu.

Oczyzyna utraciła w osobie *Konstantyna Benkendorfa* wiernego syna, wojsko biegłego i walecznego jenerała, ludzkość szlachetnego i dobrego człowieka!

Rodzice *Konstantego Benkendorfa* przeznaczali dlań zawód dyplomatyczny. W 13 roku wieku swojego (1797) był mianowany junkrem w kolegium spraw zagranicznych; w 1803 mianowany kamer-junkrem Dworu Jego Cesarskiego Mości, a 1812 został szambelanem. Tymczasem powstała wojna, i zapal wojenny, rozniecony miłością oyczyną, wzniósł się w szlachetnym sercu; wszedł do służby wojskowej w randze majora, licząc się w kawalerii, i przeszedł do oddziału jenerał-adjutanta *Barona Wincengerode*, we wrześniu 1812 roku.

K. Benkendorf odznaczał się szczególniej w bitwach, zasłanych w okolicach Moskwy, pod *Smoleńskiem*, w czasie odwrotu Wice-Króla włoskiego i przy wzięciu miasta *Wilna*, będąc zawsze na przedzie z najmężniejszymi ochotnikami. W wojnie za Oyczyznę *K. Benkendorf*, odwagą i roztropnością zjednał sobie przywiązanie podległych, zaufanie zwierzchności, a poważenie u spółtowarzyszów. W kampanii 1813 roku, z niewielkim oddziałem kawalerii, zabrał w niewolę cały batalion piechoty westfalskiej z dwiema chorągwiami, w bitwie pod *Belitz*. W oblężeniu *Hamburga*, dowodził osóbnemu oddziałowi, i, działając ze szczególnem mężstwem, wziął w niewolę 500 ludzi i jedną chorągiew pod *Rotenburgiem*. Potem przeszedł do latającego oddziału jenerał-adjutanta *Czer-niszewa*, i dowodząc przodowem wojskiem w czasie wzięcia *Kasselu*, pierwszy wszedł do tego miasta, wypędziwszy nieprzyjaciela. Podczas wzięcia *Fuldy*, zręcznem obrotem odciał i zabrał w niewolę 400 francuzów. W bitwie pod *Hanau* odznaczył się szczególnem mężstwem. W 1814 roku *K. Benkendorf*, w obliczu nieprzyjaciela, przeszedł *Ren* pod *Düsseldorfem*, przez co zyskał poważenie i pochwałę równie od swojej, jak i od nieprzyjacielskiej armii. Posuwając się przodem w nieprzyjacielską ziemię z oddziałem latającym, bystrością wichru napadał na cofającego się nieprzyjaciela, odcinał go, wszędzie przerażał i mieszał jego rozporządzenia, pod twierdzą *Jülich*, zabrał w niewolę 150 ludzi, pod *Leodium* 110; odznaczył się w szturmie miasta *Soisson* i pod *Brienne* dwa szwadrony jazdy francuzkiej wziął w niewolę i oswobodził jeńców przez francuzów obozy jednego z naszych jeneratów. Pod *Bery-en-Bac*, ścigając tylną straż francuzką, zabrał w niewolę 90 żołnierzy; pod *Soissons* 170 ludzi, przy tém oswobodził 160 Ruskich strzelców i 5 oficerów, zabranych w bitwie pod *Craon*. Znajdował się przy zdobyciu miasta *Reims*, a ścigając francuzką arjergardę, powtórnie

(*)

napadł na nią pod Soissons, rozgromił i zabrał w niewolę 270 dragonów i huzarów.

Oprócz orderów, na które zasłużył K. Benkendorf w tej sławnej kampanii, otrzymał, w 1813, rangę Podpółkownika; za odznaczenie się, i Należyte zadowolenie za wzięcie miasta Szalod. Mianowany Półkownikiem 1813 w październiku; Jenerał-majorem 1814 w październiku, i naznaczony dowódcą 3ciej brygady 4tej dywizji dragonów, w 1815 roku. W tymże roku rozkazano mu było zostawać przy Naczelniku 3ciej dywizji nifanów. Choroba, osłabiwszy siły Jenerała Benkendorfa, zmusiła go opuścić na czas czynną służbę; w r. 1816 kazano mu leczyć się w kawalerii, i od 1 maja tego roku do 1819, bawił się za granicą dla poratowania zdrowia.

Przyszłszy do zdrowia, K. Benkendorf, chciał na nowo służyć Monarsze i Ojczyźnie, a że były czasy pokoju, przeto naznaczony był, w 1820, Posłem nadwyszczaynym przy Dworze Króla Jmci Wirtemberskiego i Wielkiego Xięstwa Badeńskiego. Zająć się dyplomatyczne nie mogły przytłumić w nim ducha wojennego. Nabywszy na polu stawy i niebezpieczeństw doświadczenia, będąc obdarzony od natury nadwyszczaynym mężstwem, umieściwszy imię swoje w rocznikach wojennych, Konstanty Benkendorf oczekiwał tylko zdarzenia, w którymby znowu poświęcił Cesarzowi i Ojczyźnie życie i zdolności przez powrót do ulubionego sobie zawodu. Nastąpiła wojna z Persją w 1825 roku; Benkendorf, opuściwszy familię, piękny klimat i wszelkie przyjemności życia w kraju cywilizowanym, puścił się za polotem Orła Ruskiego, za śnieżny Kaukaz, na spiekie pola Adżerbeydzanu, aby walczyć z Persami za honor i sławę imienia Ruskiego. Tu, równie jak i w pierwszych kampaniach, każdy czyn K. Benkendorfa był nowym odznaczeniem się w służbie; przykładem dla wojska i prawem do powszechnego poważania. Roku 1826, w październiku, mianowany Jenerał-Adjutantem.

Poruczone mu było dowództwo nad wojskiem przodowym: na wycieciu do obwodu Erywańskiego; pokonawszy nader wielkie trudności w czasie przejścia przez góry: Akzibijnk i Bezobdat, Jenerał Benkendorf zajął sławny klasztor Eczmiadziński. Pod Erywanem pierwszy z Jenerałów Rosyjskich rozproszył z jazdą naszą regularną sławnych najęźników Kurdzich, a odbijając rozpoznanie twierdzy Sirdar-Abadu, zbliżył się do jej murów na wystrzał karabinowy. Zdumiewając nieprzyjaciela walecznością i szybkością poruszeń, Jenerał Benkendorf wpław przebył rzekę Zangę w obliczu konnicy Hassan Chana, zbliżył się do Erywanu i rozproszył Sarhazow i konnicę, którzy zrobili wycieczkę z twierdzy, zajął przedmieścia, wznosił baterie, i działał z takim mężstwem i roztropnością, iż jeszcze przed przybliżeniem się oddziału oblegającego, wprowi w rozpacz nieprzyjaciela. Tymczasem dowiedziawszy się, że mocny oddział dobornej jazdy nieprzyjacielskiej czyni poruszenia poza korpusem naszym, Jenerał Benkendorf, poszedł przeciw niemu z garstką wojska, przebył wpław Arax i Abiran, napadł na przewyższającą w siłach jazdę Perską, pobit ją i rozproszył, zabrawszy w niewolę wielu naczelników Perskich. W walnej bitwie pod Dżewan Bułakiem, Jenerał Benkendorf był przykładem łagodności w obchodzeniu się ze zwyciężonymi i przez zachowanie surowej karności pociągnął wielu Chanów do poddania się Rosyi. Jenerał piechoty Hrabia Paskiewicz Erywański, na dowód szczególnego poważania dla Jenerała Benkendorfa, porucił mu przyjąć Abbasa Mirzę w Ruskim obozie. Abbas-Mirza oddał także zupełną sprawiedliwość mężstwu i znajomości sztuki wojskowej tego jenerała, pochwalając jego rozrządzenia w przeszłej kampanii.

Jenerał Benkendorf otrzymał, za odznaczenie się w tej wojnie, rangę Jenerał-Portucznika, order ś. Włodzimierza 2ej klasy, i złotą szablę z bryllantami z napisem: za waleczność. Od poniesionych przezeń trudów i działania klimatu, doznał ciężkiej choroby, która zniszczyła słabe jego zdrowie. Ale gorliwość w służbie i żądza bytć pożytecznym, nadając wyższość jego duszy, pokonała słabość fizyczną. Jenerał Benkendorf nie chciał zostawać w bezczynności w nadarzoney z Turkami wojnie i udał się do armii. Dowodząc latającą oddziałem, przedarł się przez Balkany, w tyłe armii nieprzyjacielskiej, i na początku miesiąca lipca t. r. zajął Prawody, zniszczył tureckie transporty z zapasami i rozproszył partye nieprzyjacielskie. Ale śmierć przedwczesna położyła koniec czynom tego odważnego i biegłego Jenerała, którego samą zachował w tyłu bitwach. Umarł z choroby (w sierpniu) poświęcając zdrowie zawsze na pożyteczną służbę, i znosząc wszystkie przykrości życia obozowego na równi z szeregowymi żołnierzami. Strata jego była dotkliwym ciosem dla całego wojska: starsi opiekowali go jak syna, równi jak brata, podlegli jak oycę.

K. Benkendorf był czczeniem odznaczającego się ukształcenia i oświaty. Znał doskonale języki: rossyjski, niemiecki, francuzki, angielski i włoski, z łatwością niemi mówił, pisał z czułością, rozsądkiem i wojskowym lakonizmem. Czytelnicy Piszczół Północney, bez wątpienia pamiętają piękne i rozsądne pisma z Persyi, w czasie kampanii, o przybyciu Abbasa-Mirzy do obozu Rosyjskiego, i inne te wzorowe utamki wzięto z prywatnych listów, pisanych przez niego doręczyło, nie do druku. W zabawach przyjacielskich K. Benkendorf zachwycał swoją uprzejmością, rozsądkiem i towarzyskością, był, jeśli tak powiedzieć można, samą tylko czułością: duszą jego, twarda w niebezpieczeństwach, zamykała w sobie naysłodsze uczucia. Przyjaźń, ludzkość, dobroczynność, wdzięczność, były żywiołem tego szlachetnego męża. Utraciwszy ułóstwiatą przez siebie żonę (córkę Rzeczywistego Ridy Tajnego Alopeusa), do końca życia zostawał niepoconszony, i tylko w przyjaźni znajdował ulgę. Pełen uszanowania i prostoty ze starszymi, kochający i otwarty z równymi, uprzejmy i czuły z młodszymi, bezinteresowny, łagodny, z całym tego wyrazu znaczeniu, mężny do mienwierzenia, K. Benkendorf był od wszystkich wielbiony, kto go znał tylko z bliska, i poważany od wszystkich w powszechności. Ale, obok łagodności i dobroci duszy, był nieugiętym w walce z moźnym a występny. Prawda była u niego rzeczą nayswiętszą, i mówił ją śmiało, myśląc nie o sobie, lecz o powszechnem dobru. Można go prawić nazwać rycerzem uczciwości. Czysta dusza jego, porzuciwszy ziemię, zostawiła po sobie pamiątkę, jak jasny, światły dzień, oznaczony jakimkolwiek, powszechnem uszczęśliwieniem. Niezwiądły w czułości i na łożu śmiertelnem, K. Benkendorf, przed zgonem, oświadczył życzenie, bytć pogrzebionym obok swej małżonki w Sztutgardzie (*). Ostatnia wola jego została spełniona: Ruski wędrownik w cudzej ziemi skropił łzami rozżewienia prochyszlachetnego i walecznego wojownika ruskiego; a pamięć jego pozostanie w rossyjskich rocznikach sławy wojennej i w sercach wszystkich Rossyan szlachetnych. To jest jedynem pocieszeniem dla jego przyjaciół i krewnych. Zostawił małodetnie dzieci: syna Konstantego lat jedynastu, i córkę Maryę lat dziewięciu. Lecz to nie są sieroty: czuła dla nich matka — Rosya!

(*) Wzniosł dla niej blisko Sztutgardu wspaniały pomnik z napisem: Nur sie (tylko ona).

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.